

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.92.10>

ALEKSANDRA SYLBURSKA  
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)\*

## **Kwestia mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii okresie międzywojennym na łamach „Spraw Narodowo- ściowych” (1927–1939)**

### **Geneza mniejszości węgierskiej w państwach sukcesyjnych imperium Habsburgów**

I wojna światowa położyła kres istnieniu Austro-Węgier. Imperium Habsburgów rozpadło się na szereg państw, ponieważ zamieszkujące je narody nie chciały dłużej godzić się na rolę dyskryminowanych mniejszości. Szczególnie negatywnie swoją sytuację oceniały narody Zalitawii, czyli tej części monarchii, w której dominowali Węgrzy. Od samego początku swojej państwowości nie dostrzegali oni problemu wieloetniczności ziem Korony św. Stefana. Jednak najpoważniejszym ich błędem było to, że w II połowie XIX w. wciąż zaprzeczali istnieniu narodowości innych niż węgierska – w obliczu budzących się nacjonalizmów w dalszym ciągu prowadzili politykę madziaryzacyjną, a nawet tuż przed wybuchem I wojny światowej ją zaostrzyli<sup>1</sup>. Dyskryminacja mniejszości, porażka państw centralnych, deklaracja Thomasa Woodrowa Wilsona o samostanowieniu narodów oraz działalność emigracyjnych przedstawicieli poszczególnych naro-

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej.

<sup>1</sup> Przykładem takiej postawy była ustawa z 1907 r. znana jako *Lex Apponyi* autorstwa ówczesnego ministra oświaty Alberta Apponyiego, zgodnie z którą we wszystkich szkołach o bezwzględnej większości uczniów węgierskich językiem wykładowym miał być język węgierski. Ponadto w szkołach państwowych nauczycielami mogli być tylko Węgrzy. W przekonaniu Węgrów wszyscy mieszkańcy Zalitawii stanowili naród węgierski – wyjątkiem pozostawali Chorwaci, uznani przez Węgrów za naród historyczny, którzy na mocy ugody w 1868 r. uzyskali pewien zakres autonomii (na temat polityki madziaryzacyjnej Węgrów oraz wieloetnicznej struktury Zalitawii por. T. K o p y ś, *Kwestia narodowościowa na ziemiach Korony św. Stefana w latach 1867–1918*, Kraków 2001; H. W e r e s z y c k i, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1988; W. F e l c z a k, *Historia Węgier*, Wrocław 1983; J.K. H ö e n s c h, *A History of Modern Hungary 1867–1986*, London–New York 1988).

dów habsburskiego imperium wpłynęły na to, iż jego rozpad okazał się czymś nieuniknionym. Po zakończeniu wojny pozostała jedynie kwestia wytyczenia granic nowo powstałych państw<sup>2</sup>.

Węgrzy podpisali traktat pokojowy z mocarstwami byłej Ententy 4 czerwca 1920 r. w pałacu Grand Trianon w Wersalu. Zgodnie z jego postanowieniami Węgry utraciły 232 tys. km<sup>2</sup> terytorium, co stanowiło 72% dotychczasowego obszaru, oraz 12,9 mln obywateli, czyli 61% liczby ludności sprzed 1914 r. Czechosłowacja uzyskała kosztem Węgier 62,9 tys. km<sup>2</sup> terytorium oraz 2,9 mln mieszkańców, Rumunia – 102,8 tys. km<sup>2</sup> i 5,3 mln, Królestwo SHS – 63,5 tys. km<sup>2</sup> i 4,1 mln. Nawet Austria uzyskała 4 tys. km<sup>2</sup> i 292 tys. ludności, także Polska – 0,6 tys. km<sup>2</sup> i 24 tys. osób oraz Włochy – 0,02 tys. km<sup>2</sup> i 50 tys.<sup>3</sup>

Najbardziej bolesna dla Węgrów okazała się utrata ok. 3 mln rodaków, którzy pozostali głównie w granicach trzech państw sukcesyjnych. W zależności od szacunków (Węgrzy opierali się na spisie ludności przeprowadzonym w 1910 r., władze nowo powstałych państw przeprowadziły własne – wyniki tych spisów diametralnie od siebie odbiegały) liczba Węgrów w poszczególnych państwach ościennych przedstawiała się następująco: w Czechosłowacji od 762 tys. (obliczenia czechosłowackie) do 1 mln (dane węgierskie); w Rumunii od 1,6 do 1,7 mln, w Królestwie SHS od 472 tys. do 557 tys. Węgrzy w Czechosłowacji zamieszkiwali przede wszystkim słowacką część państwa, w Rumunii Siedmiogród, w Królestwie SHS – serbską część Wojwodiny. O ile w przypadku Słowacji oraz Wojwodiny Węgrzy koncentrowali się na terenach przygranicznych, o tyle na mapie Siedmiogrodu stanowili wyraźne „wyspy etniczne”<sup>4</sup>.

Postanowienia traktatu w Trianon zostały przyjęte przez Węgrów bardzo krytycznie. Czuli się oni oszukani i osamotnieni, nie potrafili zrozumieć, dlaczego spotkało ich takie nieszczęście – w ich przekonaniu kara była niesprawiedliwa i niezasłużona, ponadto była w ich opinii skutkiem intryg państw sukcesyjnych. Układ w Trianon wpłynął zasadniczo na negatywne oceny zarówno węgierskich

---

<sup>2</sup> Na temat rozpadu Austro-Węgier por. W. B a l c e r a k, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974; H. B a t o w s k i, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982; *Problemy historii Słowian i Europy Środkowej w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. B. Sasowa, Wrocław 1982. O powojennej regulacji kwestii mniejszości narodowych por. A.M. B r z e z i ń s k i, *Wersalski system ochrony mniejszości narodowych w Europie*, [w:] *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, red. E. Wiśniewski, Łódź 1998, s. 146–158; S. S i e r p o w s k i, *Wokół znaczenia międzywojennych koncepcji międzynarodowej ochrony mniejszości*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1, s. 91–102; J. Ż a r n o w s k i, *Powstanie systemu państw narodowych w Europie Środkowej (1918)*, [w:] „Ład wersalski” w Europie Środkowej. Konferencja naukowa w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 2–3 grudnia 1969, Wrocław 1971, s. 7–34.

<sup>3</sup> M. K o ź m i ń s k i, *Mniejszości narodowościowe w basenie Dunaju a węgierski rewizjonizm terytorialny*, [w:] „Ład wersalski” w Europie Środkowej..., s. 153.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

władz, jak i całego społeczeństwa tzw. ładu wersalskiego. Węgrzy nie zamierzali pogodzić się z postanowieniami traktatu i zamierzali je zmienić, szczególnie zaś dokonać rewizji granic. Myśl ta towarzyszyła im przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego<sup>5</sup>.

### **„Sprawy Narodowościowe” – źródło do badań kwestii mniejszości Narodowych**

Po odzyskaniu niepodległości przed Polakami stanęły zupełnie nowe wyzwania, w tym kwestia licznych mniejszości narodowych w obrębie granic własnego państwa, jak również rodaków mieszkających w krajach sąsiednich<sup>6</sup>. Problem ten cieszył się dużym zainteresowaniem nie tylko władz, ale także społeczeństwa. Początkowo kwestią tą zajmowały się specjalne komórki w odpowiednich ministerstwach (w tym m.in. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwie Spraw Zagranicznych), jednak dość szybko postanowiono powołać do życia organizację, która zajęłaby się tym problemem kompleksowo. W związku z tym w grudniu 1921 r. powstał w Warszawie Instytut Badań Spraw Narodowościowych, który miał prowadzić badania nad mniejszościami zamieszkującymi Polskę, jak i Polonii w państwach ościennych. Założycielami organizacji byli głównie naukowcy i politycy, wśród nich Leon Wasilewski, Stanisław Paprocki, Szymon Askenazy, Marcełi Handelsman, Tadeusz Hołówko, Ludwik Krzywicki, Stanisław Thugutt i Włodzimierz Wakar, na czele Instytutu stanął zaś Stanisław Staniszewski. Początkowo działalność Instytutu była bardzo ograniczona, można

---

<sup>5</sup> S.B. V á r d y, *The Impact of Trianon upon The Hungarian Mind: Irredentism and Hungary's Path to War*, [w:] *Hungary in the Age of Total War*, red. N. Dreisziger, New York 1998, s. 28; M. L e c h o w s k a, *Traktat pokojowy w Trianon w świetle prasy węgierskiej na początku lat 20. XX wieku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, R. XLIV, s. 265–269; R. G o w e r, *Mniejszość węgierska w państwach sukcesyjnych*, Warszawa 1938, s. 29; F. P ö l ö s k e i, *Hungary after Two Revolutions (1919–1922)*, Budapeszt 1980, s. 91.

<sup>6</sup> W okresie dwudziestolecia międzywojennego problem mniejszości w Polsce był poważny. Według spisu ludności z 1931 r. stanowiły one 31% ogółu ludności. II Rzeczpospolita liczyła 22 mln mieszkańców, z czego aż 4,5 mln Ukraińców (14%), 2,7 mln Żydów (9%), 1 mln Białorusinów (3%), 700 tys. Niemców (2%). Oprócz dużej liczebności występowały także inne problemy. Niektóre z tych grup od początku wrogo odnosiły się do nowej ojczyzny, ponieważ znalazły się w niej wbrew swojej woli (Niemcy i Ukraińcy). Sytuacja była dla nich tym trudniejsza, że często dominowali pod względem ekonomicznym (Niemcy). Problemem były także różnice kulturowe, np. niechęć części społeczności żydowskiej do asymilacji. Od samego początku funkcjonowania tzw. ładu wersalskiego mniejszości zamieszkujące Polskę stanowiły dla niej niebezpieczeństwo wewnętrzne, jak i w pewnej mierze zewnętrzne. Państwa macierzyste wysyłały do Rady Ligi Narodów petycje przeciw Polsce, oskarżając ją o dyskryminację ich rodaków – szczególnie widoczne było to na przykładzie Niemców (J. T o m a s z e w s k i, *Mniejszości narodowe w Europie środkowej i południowo-wschodniej: swoi i obcy (1918–1939)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych” 1989, t. XVI, s. 9–11).

wręcz stwierdzić, że w latach 1924–1925 całkowicie zamarła. Z inicjatywy kilku jej członków oraz Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów w Warszawie Instytut wznowił prace w 1926 r., a na stanowisko prezesa powołano działacza politycznego Stanisława Thugutta. Do zadań Instytutu należało gromadzenie danych dotyczących kwestii mniejszościowych, monitorowanie relacji pomiędzy władzą a mniejszościami narodowymi, przekazywanie wyników badań rządowi i instytucjom społecznym w Polsce i poza jej granicami, a także budowanie pozytywnych relacji pomiędzy Polakami oraz przedstawicielami mniejszości narodowych<sup>7</sup>.

Instytut prowadził szeroko zakrojoną działalność popularyzatorską – wydawano książki poświęcone kwestiom etnicznym, organizowano odczyty, wykłady i konferencje, a także coroczne Seminaria Narodowościowe dla studentów. Ponadto od 1927 r. zaczęto wydawać także dwumiesięcznik „Sprawy Narodowościowe – czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych”, którego redaktorem został Stanisław Paprocki<sup>8</sup>. Autorzy artykułów opierali się na wynikach swoich własnych badań i doświadczeń (wśród pracowników znajdowali się naukowcy, dziennikarze i politycy, w tym m.in. Leon Wasilewski, Tadeusz Kattelbach, Marcei Handelsman, Edward Maliszewski, Emanuel Ringelbum, Jan Reychman), korzystali z prasy (w archiwum Instytutu została zebrana i skatologowana znaczna liczba wzmianek prasowych), często uczestniczyli bezpośrednio w relacjonowanych przez siebie wydarzeniach (m.in. Stanisław Czosnowski, Adam Stebelski). Przez cały okres funkcjonowania – czyli do 1939 r. – formuła czasopisma nie uległa zmianie. „Sprawy Narodowościowe” składały się z kilku części: artykułów, kroniki wydarzeń (kwestie mniejszości na gruncie polskim oraz międzynarodowym), recenzji, bibliografii. Wiele artykułów było wydawa-

---

<sup>7</sup> M. B o r u t a, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych (1921–1939). Z dziejów polskich badań naukowych nad problematyką etniczną*, „Przegląd Polonijny” 1985, vol. XI, s. 63–65.

<sup>8</sup> Stanisław Paprocki urodził się w 1895 r. w Warszawie. Był prawnikiem oraz działaczem społeczno-politycznym. Jako student brał czynny udział w życiu akademickim, był członkiem ZET-u oraz pracował w redakcji czasopisma literackiego „Pro Arte et Studio”, wokół którego zbierali się późniejsi członkowie grupy „Skamander”. Uczestniczył także w delegacji, która 10 listopada 1918 r. spotkała się z Józefem Piłsudskim (należał do POW). Po I wojnie światowej był naczelnikiem wydziału opieki nad młodzieżą w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz kierownikiem wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ze względu na swoje zainteresowania kwestiami narodowościowymi – poza wspomnianą wyżej działalnością – w roku 1935 został dyrektorem Biura Polityki Narodowościowej w Prezydium Rady Ministrów, urząd ten sprawował do 1939 r. Po wybuchu II wojny światowej wraz z rządem udał się do Rumunii, a następnie na Zachód, by ostatecznie osiąść w Londynie (po zakończeniu wojny był m.in. członkiem Prezydium Światowego Związku Polaków Zagranicą, sekretarzem generalnym Instytutu Badań Zagadnień Krajowych, pracował w Radiu „Wolna Europa”). Pozostał tam do śmierci w 1976 r. (W. S z y s z k o w s k i, *Paprocki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXV, Wrocław 1980, s. 186–188).

nych w postaci broszur. Ponieważ jednym z celów czasopisma było zaznajamianie opinii publicznej – zarówno polskiej, jak i zagranicznej – z problemami, z jakimi borykało się państwo polskie w związku z kwestią mniejszości narodowych, wydawano je także w wersji francuskojęzycznej – „Questions Minoritaires”. W okresie międzywojennym wydano 13 roczników „Spraw Narodowościowych”, ostatni numer pojawił się w marcu 1939 r., także w tym miesiącu odbyło się ostatnie zebranie Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Instytut przestał funkcjonować we wrześniu 1939 r. – wskutek działań wojennych zostały zniszczone jego siedziba oraz archiwa wraz z dokumentacją<sup>9</sup>.

Chociaż redakcja najwięcej uwagi poświęcała sprawom polskim<sup>10</sup>, czasopismo jest też doskonałym źródłem – stosunkowo mało wykorzystywanym przez historyków – do badań nad kwestiami mniejszościowymi innych narodów, w tym Węgrów i ich rodaków z Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii (do 1929 r. Królestwo SHS). Wiele informacji na ten temat można uzyskać dzięki lekturze kroniki zagranicznej, gdzie autorzy skrupulatnie odnotowywali przebieg obrad organizacji międzynarodowych, Ligi Narodów oraz stowarzyszeń pozarządowych. Niezwykle cenne są zapisy o tym, kto i w jaki sposób zabierał głos, jakie były postulaty poszczególnych grup, gdzie występowały spory – Węgrzy bardzo chętnie udzielali się w tych gremiach, co przez autorów pisma zostało dostrzeżone. Pojawiały się także – choć w mniejszym stopniu – artykuły poświęcone poszczególnym państwom sukcesyjnym, w tym m.in. o ustawodawstwie językowym w Czechosłowacji<sup>11</sup> czy szkolnictwie mniejszościowym w Rumunii<sup>12</sup>. Zawarty w „Sprawach Narodowościowych” materiał posłużył w dużej mierze do przedstawienia poniżej przywołanych zagadnień.

---

<sup>9</sup> M. Boruta, *op. cit.*, s. 72. Warto wspomnieć, że czasopismo zaczęło ponownie pojawiać się w 1992 r. jako „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” pod patronatem Zakładu Badań Narodowościowych Polskiej Akademii Nauk. Inicjatorami reaktywowania pisma byli Krzysztof Kwaśniewski i Jerzy Wisłocki, obecnie redaktorem jest Wojciech Józef Burszta: <http://ispan.waw.pl/default/pl/homepage/91-aktualnosci/456-sn-sn> (dostęp: 07 XII 2013).

<sup>10</sup> Dzieje Polonii w państwach ościennych były najważniejszym zagadnieniem poruszonym na łamach czasopisma. Pojawiało się wiele artykułów na temat szkolnictwa polskiego, działalności politycznej, organizacji, rozmieszczenia i struktury społecznej, religijnej i ekonomicznej Polaków, a także stosunku władz sąsiednich państw wobec tej grupy narodowej (M. Boruta, *op. cit.*, s. 73).

<sup>11</sup> L. Zieleniewski, *Czechosłowackie ustawodawstwo językowe*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 2, s. 157–175.

<sup>12</sup> W. Sworakowski, *Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunii*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 1, s. 61–78; i d e m, *Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunii (dokończenie)*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 2–3, s. 238–264.

## Kwestia mniejszości węgierskiej na forum organizacji międzynarodowych

W okresie dwudziestolecia międzywojennego funkcjonowało wiele organizacji międzynarodowych, których zadaniem była ochrona mniejszości. Najważniejszą z nich była Liga Narodów, nie można jednak pominąć organizacji pozarządowych: Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów, Unii Międzyparlamentarnej oraz corocznych Zjazdów Mniejszości Narodowych w Genewie. Węgrzy, pragnąc zaznajomić opinię międzynarodową ze swymi postulatami rewizjonistycznymi oraz zwrócić uwagę na sytuację węgierskiej diaspory w państwach sukcesyjnych, bardzo intensywnie udzielali się na forum tych organizacji.

### a) Liga Narodów

Chociaż gwarantem przestrzegania praw mniejszości narodowych przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego miała być Liga Narodów, procedura postępowania w przypadku łamania tych praw i ich egzekwowania była dość nieudolna. Gdy przedstawiciel mniejszości chciał wnieść skargę do Ligi, musiał przesłać petycję do Sekretariatu Generalnego, skąd kierowana była do Komisji Administracyjnej i Mniejszości w celu analizy. W Komisji przygotowywano materiał, który następnie przesyłano do Komitetu Trzech, w skład którego wchodził przewodniczący Rady Ligi Narodów oraz dwóch jej członków. Komitet badał i kwalifikował petycję<sup>13</sup> – wówczas była ona przekazywana rządowi odpowiedniego państwa, który miał trzy tygodnie, aby odnieść się do oskarżenia. Petycja, z komentarzem rządu bądź bez niego, trafiała potem do Rady Ligi Narodów, która jako jedyna miała prawo przedsięwziąć jakieś środki, w rzeczywistości jednak nie dysponowała ona narzędziami, aby wyegzekwować jakiegokolwiek swoje postanowienie<sup>14</sup>. Nie była także w stanie spełnić warunku, jaki przed nią postawiono, czyli uwzględnienia interesów zarówno mniejszości, jak i państwa, które ona zamieszkiwała<sup>15</sup>.

Bardzo intensywne dyskusje toczyły się na Zgromadzeniach Ligi Narodów, gdzie orędownikiem sprawy diaspory węgierskiej w państwach sukcesyjnych był Albert Apponyi, stały przedstawiciel Węgier w Genewie. Domagał się on utworzenia stałej komisji do spraw mniejszości przy Lidze Narodów, a także twierdził, że przedstawiciele mniejszości powinni mieć prawo do odniesienia się do komentarzy rządów państw, w obrębie których się znaleźli, na temat wniesionych

<sup>13</sup> Ze względu na dużą liczbę „błahych” petycji, wszystkie musiały być poddawane selekcji i ewentualnie odrzucano te, które uznano za nieistotne (S. S i e r p o w s k i, *Mniejszości narodowe jako instrument polityki międzynarodowej 1919–1939*, Poznań 1986, s. 59).

<sup>14</sup> I d e m, *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Wrocław 2005, s. 200–208.

<sup>15</sup> I d e m, *Mniejszości narodowe...*, s. 54–57; i d e m, *Wokół znaczenia międzywojennych koncepcji...*, s. 97.

przez nią petycji. Uważał, iż należy dążyć do jak największej jawności w postępowaniu mniejszościowym na forum Ligi Narodów<sup>16</sup>. Podczas sesji Zgromadzenia w 1930 r. ostro zaatakował greckiego ministra spraw zagranicznych Andreasa Michalakopoulou, zdaniem którego mniejszościom nie należą się żadne przywileje ani ułatwienia w obrębie procedury Ligi Narodów, ponieważ stawia to je ponad państwem, które zamieszkują<sup>17</sup>. Skrytykował Greka także za to, że wyrażał się on pozytywnie o teorii asymilacji mniejszości<sup>18</sup>. Zagrożeniem dla węgierskiej polityki był wspólny front przedstawicieli państw sukcesyjnych przy wsparciu Polski. Rumuński przedstawiciel Gheorge Mironescu sprzeciwiał się przyznawaniu mniejszościom dodatkowych przywilejów. Jego zdaniem zasób praw, które już posiadały, był zupełnie wystarczający. Jako przykład podał liczną reprezentację różnych grup etnicznych w rumuńskim parlamencie<sup>19</sup>. Według czechosłowackiego delegata Štefana Osuskiego stała komisja do spraw mniejszości była zbędna, natomiast postulował on generalizację postanowień traktatów mniejszościowych<sup>20</sup>. Wspierał go minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Edvard Beneš. Komentując kwestię petycji mniejszości do Sekretariatu Ligi Narodów stwierdził, że są one często wynikiem negatywnych emocji przedstawicieli diaspory. Było to dość łagodne określenie w porównaniu z opinią jugosłowiańskiego delegata Constantina Fotitcha, zdaniem którego istniały wręcz specjalne biura

---

<sup>16</sup> *Liga Narodów. Dyskusja mniejszościowa w VI-ej Komisji XI-go Zgromadzenia Ligi Narodów (19–24 XI 1930)*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 5–6, s. 673; *Liga Narodów. Debata mniejszościowa w VI-ej Komisji XII Zgromadzenia Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 4–5, s. 303.

<sup>17</sup> Sygnatariusze traktatów mniejszościowych obawiali się, że poprzez przywileje oraz szczególne prawa przedstawiciele mniejszości staną się „państwem w państwie”. Istniało także ryzyko, iż Liga Narodów, a przez nią państwa zainteresowane, uzyska w ten sposób narzędzie do ingerowania w sprawy wewnętrzne sygnatariuszy traktatów (S. Sierpowski, *Liga Narodów...*, s. 199 i n.).

<sup>18</sup> *Liga Narodów. Dyskusja mniejszościowa w VI-ej Komisji XI-go Zgromadzenia...*, s. 678.

<sup>19</sup> *Sprawy mniejszościowe na X-tem Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie (wrzesień 1929)*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 5, s. 721–722. Faktycznie Węgrzy mieli swoją reprezentację w rumuńskim parlamencie, w 1928 r. było to nawet 16 posłów i 8 senatorów (A. Kasty, *Rozbiór Rumunii w 1940 r.*, Warszawa 2002, s. 28), kwestia ta zostanie poruszona szerzej w dalszej części artykułu.

<sup>20</sup> *Sprawy mniejszości narodowych na IX Zgromadzeniu Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 5, s. 611–612. Brak generalizacji zobowiązań mniejszościowych był jednym z najostrej atakowanych elementów tzw. ładu wersalskiego. W trakcie konferencji pokojowej w Paryżu, a także później, wiele państw środkowoeuropejskich zostało zmuszonych do podpisania traktatów mniejszościowych, w tym państwa znajdujące się w gronie zwycięzców: Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i Grecja. Jednocześnie jednak zobowiązania takiego nie musiały podpisać m.in. Niemcy, państwo przegrane, mające jednak w swoich granicach dużą liczbę przedstawicieli mniejszości. Było to powodem licznych konfliktów w łonie Ligi Narodów przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego (S. Sierpowski, *Liga Narodów...*, s. 200–205).

zajmujące się redagowaniem oskarżycielskich, kłamliwych i często zarazem niezwykle błahych petycji<sup>21</sup>.

Sporo kontrowersji wzbudzał także fakt, że kwestie mniejszościowe były poruszane w trakcie Zgromadzeń Ligi Narodów. Przedstawiciele państw sukcesyjnych uważali, iż ta problematyka nie należy do kompetencji Zgromadzeń, lecz Rady Ligi Narodów. Ich przeciwnicy, w tym Węgrzy, jako pretekst wykorzystywali punkt 3. Paktu Ligi Narodów, wedle którego Zgromadzenie „zajmuje się na swych sesjach wszelkimi sprawami, należącymi do sfery działania Ligi lub dotyczącymi pokoju powszechnego”<sup>22</sup>, w celu zainaugurowania dyskusji o dyskryminacji mniejszości. Wspomniany już Fotitch zdecydowanie sprzeciwił się tak instrumentalnemu traktowaniu zapisu Paktu. Według przedstawicieli Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii Sekretariat oraz Rada doskonale wywiązywały się ze swojego zadania i nie było potrzeby zmian proceduralnych, natomiast na wszelkie ich propozycje nie wyrażali zgody<sup>23</sup>.

## b) Międzynarodowa Unia Stowarzyszeń Ligi Narodów

Zdecydowanie większą wagę przykładano do kwestii mniejszości na forum powstałej z inicjatywy brytyjskiej Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów. Spotkania organizacyjne odbywały się już w 1919 r. w Paryżu i Londynie. W 1921 r. powstała przy Unii specjalna komisja do spraw mniejszości, w której dość szybko doszło do polaryzacji poglądów jej członków<sup>24</sup>. Węgrzy

<sup>21</sup> *Liga Narodów. Dyskusja mniejszościowa w VI-ej Komisji XI-go Zgromadzenia...*, s. 672; F. Ch r z a n o w s k i, *Sprawy mniejszościowe na XIII-em Zgromadzeniu Ligi Narodów (październik 1932)*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 6, s. 738.

<sup>22</sup> *Statut Ligi Narodów*, Warszawa 1919.

<sup>23</sup> *Liga Narodów. Dyskusja mniejszościowa w VI-ej Komisji XI-go Zgromadzenia...*, s. 672; F. Ch r z a n o w s k i, *op. cit.*, s. 738. Państwom, które podpisały traktaty mniejszościowe, zależało na tym, aby petycje mniejszości były rozpatrywane w wąskim gronie Rady Ligi Narodów. Przedstawianie ich na forum Ligi uważały za krzywdzące, dlatego od początku prowadziły walkę o jak najmniejszą jawność w kwestii petycji. Wskutek protestu Polski i Czechosłowacji w czerwcu 1921 r. postanowiono, iż petycje mają być wpieryw przesyłane zainteresowanemu państwu i dopiero po trzech tygodniach, w przypadku braku wyjaśnień lub odpowiedzi, mogą być one upublicznione (A.M. B r z e z i ń s k i, *op. cit.*, s. 154–155). Ostatecznie w 1923 r. postanowiono, że skargi będą przedstawiane wyłącznie Radzie Ligi Narodów (S. S i e r p o w s k i, *Liga Narodów...*, s. 208).

<sup>24</sup> S. C z o s n o w s k i, *Sprawy mniejszości narodowych w Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów*, Warszawa 1928, s. 3–6. Z powodu bardzo dużego zainteresowania Ligą Narodów, w wielu państwach powstawały proligowe organizacje. Ich głównym celem była promocja idei współpracy w ramach Ligi jako sposobu zapewnienia międzynarodowego pokoju. W celu skoordynowania działań tych organizacji powstała wyżej wspomniana Międzynarodowa Unia Stowarzyszeń Ligi Narodów, której pierwszym sekretarzem został profesor uniwersytetu w Bordeaux Théodore Ruysen. W Unii istniała także sekcja polska – w rzeczywistości jej członkostwo miało charakter wyłącznie formalny. Wynikało to z faktu, że większość państw o znacznej liczbie



jasno dali do zrozumienia, że także na forum tej organizacji będą prowadzili swoją rewizjonistyczną politykę. Podczas posiedzenia komisji 29 stycznia 1924 r. w Zurychu Albert Apponyi stwierdził, że postanowienia pokoju w Trianon były zbyt krzywdzące dla Węgrów, dlatego nigdy nie zaprzestaną oni wysiłków na rzecz walki o prawa ich mniejszości. Jego zdaniem traktaty były niesprawiedliwe, ale „na chwilę obecną” Węgrzy akceptowali je jako fundament nowego ładu międzynarodowego. Oburzało ich jednak stronicze wykonywanie traktatów pokojowych i nawoływali Radę Ligi Narodów do konsultowania kwestii petycji węgierskich z Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze<sup>25</sup>.

Węgrzy mieli wiele pomysłów na „usprawnienie” procedury rozwiązywania problemów mniejszości. W trakcie obrad komisji 10 lutego 1925 r. przedstawili trzy propozycje. Pierwszą z nich był postulat wprowadzenia do Rady Ligi Narodów przedstawiciela mniejszości w charakterze członka niestałego. Ponadto zaproponowali, aby przekazać Instytutowi Prawa Międzynarodowego<sup>26</sup> materiały potrzebne do skodyfikowania praw mniejszości. Trzecim pomysłem było przygotowanie przez komisję mniejszościową i prawniczą sposobu realizacji zasady samostanowienia. Pierwszy pomysł został od razu odrzucony, z trzeciego zrezygnowali sami Węgrzy ze względu na jego zbyt mglisty charakter. Na IX Zgromadzeniu Unii w lipcu 1927 r. w Warszawie przyjęto natomiast rezolucję w sprawie drugiego postulatu. Wówczas Węgrzy wystąpili także z propozycją, aby Rada Ligi Narodów mogła składać sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu w sprawie petycji mniejszości złożonych zgodnie z procedurą. Jednak kwestia jawności na forum Zgromadzenia i kontrowersji z tym związanych zostały już przedstawione<sup>27</sup>. Tymczasem przedstawiciele Polski, Włoch, Rumunii i Królestwa SHS na posiedzeniu Komisji w Salzburgu we wrześniu 1926 r. stwierdzili stanowczo, że

---

mniejszości narodowych w swoich granicach (z wyjątkiem Czechosłowacji), będących często przedmiotem oskarżeń o dyskryminację, po kilku latach funkcjonowania Ligi Narodów zaczynała odnosić się do tej organizacji z coraz większym dystansem (S. Siropowski, *Liga Narodów...*, s. 285–286; K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej. Od najdawniejszych idei do Unii 25 państw*, Warszawa 2004, s. 70–71).

<sup>25</sup> S. Czosiński, *Sprawy mniejszości narodowych w Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów. Część II*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 2, s. 196.

<sup>26</sup> Instytucja powstała w 1873 r. w Belgii z inicjatywy 11 prawników, przede wszystkim Belga Gustave’a Rolin-Jaequemynsa. Celem organizacji była niezależna od wpływów politycznych współpraca nad rozwojem prawa międzynarodowego. Poprzez swoje rezolucje oraz niekwestionowany autorytet Instytut próbował informować opinię międzynarodową o istniejących problemach i błędach legislacyjnych. Rezolucje nie miały charakteru wiążącego, ale często były respektowane przez rządy poszczególnych państw. Instytut funkcjonuje do dnia dzisiejszego: [http://www.idi-iii.org/idiE/navig\\_history.html](http://www.idi-iii.org/idiE/navig_history.html) (dostęp: 15 XII 2013).

<sup>27</sup> S. Czosiński, *Sprawy mniejszości narodowych w Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów. Część III*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 3–4, s. 392–393.

w ich przekonaniu Liga Narodów pod względem ochrony prawa mniejszości działa doskonale i żadne zmiany nie są konieczne<sup>28</sup>.

23 lutego 1927 r. podczas posiedzenia komisji w Brukseli poruszono kwestię organizacji Stowarzyszeń Ligi Narodów na Bałkanach. Zebrani próbowali doprowadzić do porozumienia pomiędzy poszczególnymi państwami: Rumunią i Bułgarią, Rumunią i Węgrami oraz Królestwem SHS i Węgrami. Okazało się, że odniesiono sukces tylko w przypadku relacji rumuńsko-bułgarskich. Delegaci Rumunii i Królestwa SHS odmówili rozmów z delegatami z Budapesztu, dopuszczając wyłącznie dyskusje z Węgrami zamieszkującymi ich państwa. Z kolei Węgrzy oskarżyli obu swoich sąsiadów o utrudnianie mniejszości węgierskiej utworzenia własnego Stowarzyszenia Ligi Narodów. Dyskusja była bardzo żywiołowa, Węgrzy wezwali komisję do wymuszenia na Rumunii i Królestwie SHS odpowiednich deklaracji. Oświadczenie to zostało ostatecznie złożone. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż nie dyskutowano o Węgierskim Stowarzyszeniu Ligi Narodów w Czechosłowacji, ponieważ to już istniało. Reprezentował je Géza Szüllő, bardzo aktywny orędownik praw mniejszości węgierskiej w państwach ościennych<sup>29</sup>.

Po rozpadzie Austro-Węgier powstał problem osób o nieuregulowanej kwestii obywatelstwa. Podczas obrad komisji mniejszościowej Unii w Salzburgu 4 października 1926 r. uchwalono wniosek o utworzeniu specjalnego trybunału, który zająłby się tą sprawą. W jego skład mieli wchodzić delegaci wszystkich państw sukcesyjnych, organ ten miałby prawo zwracać się do Rady Ligi Narodów z prośbą o przekazanie Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości kwestii, które wymagają jego opinii<sup>30</sup>. Sprawa została poruszona ponownie podczas XI Kongresu Unii w maju 1927 r. Wbrew stanowisku Węgier przyjęto rezolucję, którą planowano przekazać Zgromadzeniu Ligi Narodów. Rezolucja zakładała powstanie trybunałów z przedstawicielami państw byłej monarchii Habsburgów oraz wybranym przez nich prezesem. Zgodnie z jej postanowieniami państwo, które jako ostatnie odrzuciło prośbę o przyznanie obywatelstwa i znalazło się wskutek tego w konflikcie z państwem drugim, powinno znaleźć sposób na polu-

---

<sup>28</sup> *Z Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 1, s. 83.

<sup>29</sup> *Z obrad Komisji Mniejszościowej Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów w Brukseli*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 2, s. 212–213. Poza Gézą Szüllő innym aktywnym węgierskim członkiem Unii był hrabia János Zichy. Brał on udział w pracach specjalnej komisji, której zadaniem było stworzenie statutu mniejszościowego. Postulował ponadto, aby w każdym państwie, które było członkiem Ligi Narodów, obowiązywał kodeks praw mniejszości (*Obrady Komisji Mniejszości Narodowych Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 2, s. 305; *Unja Międzynarodowa Stowarzyszeń Ligi Narodów*, *Obrady Komisji mniejszościowej w Pradze*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 2, s. 166).

<sup>30</sup> S. C z o s n o w s k i, *Sprawy mniejszości narodowych w Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów. Część III*..., s. 399–400.

bowne rozwiązanie problemu w ciągu sześciu tygodni. Jeżeli okaże się to niemożliwe, państwo, które jako ostatnie odrzuciło petycję, może ją przekazać trybunałowi. Trybunał zaś rozpocznie bezpłatną mediację z państwem, którego obywatelstwa petent pragnie oraz będzie miał prawo przedłożyć wniosek petenta do Rady Ligi Narodów z możliwością zasięgnięcia opinii Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości<sup>31</sup>. Kwestia ta nie została jednak ostatecznie rozwiązana, Unia ograniczyła swoją działalność do zaleceń udzielanych członkom, aby w miarę swoich możliwości ten problem regulowały<sup>32</sup>. Tak efemeryczne zalecenie nie mogło rozwiązać problemu i w dalszym ciągu trwał impas w tej sprawie, czego przykładem byli węgierscy mieszkańcy Rumunii, tzw. optanci. Brak obywatelstwa rumuńskiego przyczynił się do poważnych strat Węgrów w trakcie rumuńskiej reformy rolnej, co sygnalizował podczas posiedzenia komisji w marcu 1928 r. węgierski poseł, dyplomata i pisarz Gyula de Pekár z Węgier<sup>33</sup>.

W dalszym ciągu toczono dyskusję dotyczącą generalizacji postanowień traktatów mniejszościowych. Przedstawiciele państw sukcesyjnych, wspierani także przez Polaków, domagali się równego traktowania wszystkich członków Ligi Narodów. Rumuński delegat Sébastien Serbesco zgłosił wniosek, aby ochrona mniejszości narodowych była wpisana do Paktu Ligi Narodów. Został on przyjęty i stał się przyczyną do dyskusji podczas kolejnych spotkań Unii, ale podobnie jak wniosek o utworzeniu komisji mniejszościowej przy Radzie Ligi Narodów nie doczekał się urzeczywistnienia<sup>34</sup>. Rumuński delegat nie poprzestał na tej propozycji. Kilka lat później wystąpił z rewolucyjnym pomysłem, aby zastąpić traktaty mniejszościowe przepisami wewnętrznymi, wniosek ten jednak upadł w głosowaniu<sup>35</sup>.

---

<sup>31</sup> *Sprawy mniejszościowe na XI Kongresie Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów w Berlinie (26–31 maja 1927)*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 3, s. 325–326.

<sup>32</sup> *Sprawy mniejszości narodowych na terenie Unji w roku 1931*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 6, s. 692–693.

<sup>33</sup> *Obrady Komisji Mniejszości Narodowych Unji...*, s. 302–303. Reforma rolna w 1921 r. miała poważne skutki także dla Węgrów mających obywatelstwo rumuńskie. Byli największymi posiadaczami ziemskimi w Siedmiogrodzie, natomiast reforma była wymierzona przeciw właścicielom wielkich majątków. Zgodnie z jej postanowieniami na terenie „starej” Rumunii majątki mogły mieć powierzchnię do 500 ha, natomiast na terenach przyłączonych – czyli w Siedmiogrodzie, Bukowinie i Besarabii – 100 ha. Właściciele otrzymali odszkodowanie, jednak nie mogli pogodzić się z faktem, że odebrano im ziemię (J. D e m e l, *Historia Rumunii*, Wrocław 1986, s. 369).

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 303, 305–306; *Sprawy mniejszościowe na XII Kongresie Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów w Hadze*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 3–4, s. 462; *Sprawy mniejszościowe na XIII Kongresie Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów od dnia 18–24 maja w Madrycie*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 3–4, s. 554–555.

<sup>35</sup> E. C h m i e l e w s k i, *Sprawy mniejszościowe w Unji w 1934 i 1935*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 6, s. 685.

### c) Unia Międzyparlamentarna

Unia Międzyparlamentarna (Interparliamentary Union) powstała w 1889 r. z inicjatywy brytyjskiego działacza związkowego, parlamentarzysty i polityka Williama Randalla Cremera<sup>36</sup> oraz francuskiego pacyfisty Frédéric Passy<sup>37</sup>. Członkowie Unii spotykali się co roku na kongresach organizowanych przez działającą permanentnie Radę Międzyparlamentarną. Udział w kongresie mogli brać tylko parlamentarzyści. Unia, zgodnie z zapisem w statucie z 1894 r., miała na celu rozwijanie kontaktów oraz współpracy pomiędzy organami ustawodawczymi w poszczególnych państwach<sup>38</sup>. Miała zajmować się problemami ogólnymi, nie analizując konkretnych zagadnień. Pełniła funkcję mediatora w sporach i poszukiwała polubownych rozwiązań, a także oddziaływała na opinię publiczną oraz stanowisko parlamentów na całym świecie<sup>39</sup>. Analiza zakresu jej obowiązków skłania do wątpliwości co do efektywności działań tego zgromadzenia.

W ramach Unii Międzyparlamentarnej istniała komisja do spraw kolonialnych i etnicznych, która zajmowała się sprawami mniejszości narodowych. Jej cele zostały sformułowane na XX Kongresie Międzyparlamentarnym w Wiedniu w 1922 r. Ze względu na trudności w rozpatrywaniu zażaleń mniejszości przez Ligę Narodów polecono jej usprawnienie tego procesu<sup>40</sup>. Dużą aktywnością w tej kwestii wykazywał się poseł parlamentu węgierskiego György Lukács<sup>41</sup>. Węgrowi zależało na tym, aby petycje mniejszości były analizowane przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości<sup>42</sup>. Ponadto, zgodnie z postulatami Węgrów w Lidze Narodów oraz Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów, Lukács głosił konieczność utworzenia specjalnej komisji mniejszościowej przy

---

<sup>36</sup> Sir William Randall Cremer (1838–1908) jako cieśla i działacz związkowy był sekretarzem brytyjskiej sekcji I Międzynarodówki (1865–1866) oraz założycielem i sekretarzem Robotniczego Stowarzyszenia Pokoju (1870–1871). Przez wiele lat zasiadał także w Izbie Gmin (1885–1895, 1900–1908). Za swoją działalność na rzecz rozstrzygania sporów międzynarodowych na drodze arbitrażu oraz współpracy międzyparlamentarnej otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla w 1903 (*Nagrody Nobla*, red. B. Tarnowska, Warszawa 2001, s. 54).

<sup>37</sup> Frédéric Passy (1822–1912) był z wykształcenia ekonomistą. W 1867 r. założył pierwsze we Francji towarzystwo pacyfistyczne Ligue Internationale et Permanente de la Paix. W latach 1881–1889 był członkiem parlamentu. Jako zwolennik wolnego handlu uważał, że powiązania gospodarcze między państwami powstrzymają je od prowadzenia wojen. Popierał ideę rozwiązywania konfliktów międzynarodowych na drodze arbitrażu. Otrzymał pierwszą w historii Pokojową Nagrodę Nobla w 1901 r. (*ibidem*, s. 178).

<sup>38</sup> S. Sierpowski, *Liga Narodów...*, s. 19.

<sup>39</sup> S. Czosiowski, *Sprawa mniejszości narodowych na gruncie międzyparlamentarnym*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 2, s. 143.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 143–144, 145–146.

<sup>41</sup> *Unja Międzyparlamentarna wobec sprawy mniejszości*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 1, s. 85.

<sup>42</sup> S. Czosiowski, *Sprawa mniejszości...*, s. 144.

Radzie Ligi Narodów, a także postulował, aby każdy miał prawo składać zażalenia bezpośrednio do Rady Ligi, nie tylko za pośrednictwem jej członków<sup>43</sup>.

Swoje propozycje w formie rozbudowanej przedstawił na posiedzeniu komisji w 1930 r. w Londynie. Pierwszy postulat dotyczył tego, aby wspomniane już komisje rozjemcze na obszarach państw sukcesyjnych składały się z równej liczby przedstawicieli mniejszości i większości pod przewodnictwem delegata Ligi Narodów. Drugi pomysł zakładał wprowadzenie zakazu prześladowania mniejszości przez władze z powodu złożenia przez nie skargi do Ligi Narodów. Trzecią propozycją był projekt, aby w przypadku odrzucenia petycji przez Komitet Trzech petent mógł złożyć apelację bezpośrednio do Rady Ligi Narodów. Pomysły spotkały się z dezaprobatą większości zebranych. W przypadku komisji rozjemczych uznano, że konkretny zapis w tej sprawie nie jest potrzebny i wystarczające będzie jedynie zalecenie stosowania owej zasady. Stwierdzono ponadto, że nie należy posądzać władz państw o prześladowanie mniejszości, ponieważ gdyby tak faktycznie było, to w tej sprawie również mogłaby zostać wniesiona skarga do Ligi Narodów. Także trzecia propozycja została odrzucona, gdyż wprowadzenie tej zasady podważałoby sens funkcjonowania Komitetu Trzech, zapewne bowiem petenci w każdym przypadku odwoływaliby się do Rady Ligi Narodów<sup>44</sup>.

Podczas posiedzenia komisji w Bazylei w kwietniu 1923 r. opracowano *Deklarację praw i obowiązków mniejszości etnicznych*, mającą zaspokoić część postulatów przedstawicieli diaspor<sup>45</sup>. Nie powiodło się to w przypadku Węgrów – podczas XXV Kongresu Unii Międzyparlamentarnej w 1928 r. węgierski poseł Károly Kócsán<sup>46</sup> zgłosił sprzeciw wobec prób wprowadzenia zmian w *Deklaracji*. Unia planowała zmodyfikować jeden z jej artykułów w taki sposób, aby uniemożliwić wprowadzanie jakichkolwiek zmian w traktatach bez zgody zainteresowanych państw. Według Węgry było to bardzo niebezpieczne, ponieważ wykluczało interwencję międzynarodowych trybunałów sądowych. To natomiast było sprzeczne z interesami Węgier, gdyż większość traktatów została wprowadzona bez ich zgody. Przy okazji Kócsán wspomniał o kwestii wywłaszczonych węgierskich właścicieli ziemskich w Czechosłowacji, za co został natychmiast skarcony<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> S. Cz o s n o w s k i, *Unja Międzyparlamentarna. Sprawy mniejszości narodowych na XXVI Konferencji Unji Międzyparlamentarnej*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 3–4, s. 457.

<sup>44</sup> I d e m, *Sprawy mniejszości narodowych na terenie Unji Międzyparlamentarnej w r. 1932*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 4–5, s. 512–513.

<sup>45</sup> I d e m, *Sprawa mniejszości narodowych...*, s. 145–146.

<sup>46</sup> W „Sprawach Narodowościowych” została zastosowana błędna pisownia nazwiska – Kocsor (*Sprawy narodowościowe na XXV Kongresie Unji Międzyparlamentarnej*, „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 5, s. 617). W 1928 r. w węgierskim parlamencie nie zasiadał poseł o takim nazwisku: [http://www.ogyk.hu/e-konyvt/mpgy/alm/al927\\_32/index.htm](http://www.ogyk.hu/e-konyvt/mpgy/alm/al927_32/index.htm) (dostęp: 09 I 2014).

<sup>47</sup> *Sprawy narodowościowe na XXV Kongresie...*, s. 617.

Może zastanawiać, według jakiego klucza pewne kwestie szczegółowe dopuszczano do dyskusji, a inne nie. Podczas gdy wspomniany Kócsán został przywołany do porządku za poruszenie sprawy czechosłowackiej reformy rolnej, pozwolono na burzliwą debatę na temat węgierskich optantów i właścicieli ziemskich w Siedmiogrodzie. Do wymiany zdań doszło podczas tego samego Kongresu w 1928 r. Rozpoczęła się ona od uwagi przewodniczącego Kongresu, iż Rumunia, wycofując swojego przedstawiciela z rumuńsko-węgierskiej komisji rozjemczej, paraliżuje jej pracę. Skutkowało to tym, że Rada Ligi Narodów nie była w stanie znaleźć rozwiązania dla siedmiogrodzkich Węgrów pozbawionych obywatelstwa rumuńskiego. Wtórował mu Węgier z Siedmiogrodu Albert Berzeviczy – były minister oświaty w rządzie Istvána Tiszy (1903–1905) – zarzucając przy okazji Lidze Narodów zupełny brak reakcji na problemy mniejszości oraz bezcelowe mnożenie komisji rozjemczych, które nie rozwiązują konfliktów. W kwestii węgierskiej własności ziemskiej przedstawiciele Węgier i Rumunii prezentowali zupełnie przeciwstawne tezy. Według Rumuna Mircea Djuvary Węgrzy domagali się przywilejów dla swoich rodaków, z kolei Berzeviczy twierdził, iż oczekuje tylko tego, by siedmiogrodzcy posiadacze nie byli wywłaszczani jako cudzoziemcy. Według Djuvary paradoksalne było to, że Budapeszt kreuje się na obrońcę uciśnionych mniejszości, podczas gdy na Węgrzech takowe są prześladowane<sup>48</sup>. Jako dowód podał przykład szkolnictwa – na Węgrzech, mimo istnienia dwudziestotysięcznej rumuńskiej diaspory, brakowało szkoły, w której należące do niej dzieci mogłyby uczyć się w rodzimym języku, nie było także żadnej cerkwi. Riposta Berzeviczego czyniła dyskusję bezowocną. Według Węgra Djuvara kłamał, gdyż na Węgrzech znajduje się więcej rumuńskich szkół niż węgierskich w Siedmiogrodzie. Jednocześnie stwierdził, że rząd nie ma nic przeciwko temu, aby Rumuni składali petycje do Ligi Narodów, jeśli uważali, że ich prawa są łamane. Jednak według niego węgierskie petycje w analogicznych przypadkach były przez Ligę całkowicie ignorowane. Gdy przewodniczący odmówił Berzeviczemu głosu po uwadze Djuvary, iż węgierska armia – wbrew postanowieniom traktatu w Trianon – liczyła 85 tys. żołnierzy, oświadczył, że „znajdzie inny sposób odparcia zarzutów Djuvary”. Na pomoc Węgrom,

---

<sup>48</sup> Rzeczywiście w okresie dwudziestolecia międzywojennego był widoczny swoisty dualizm w polityce Węgier. Z jednej strony Węgrzy skrupulatnie naświetlali wszelkie przejawy dyskryminacji mniejszości węgierskiej, powołując się przy tym na międzynarodowe zobowiązania. Z drugiej strony kwestię mniejszości we własnych granicach traktowali jako sprawę wewnętrzną i nie pozwalali, aby była ona rozpatrywana na forum międzynarodowym. W sporach Węgier z sąsiadami stale pojawiał się argument, że Węgrzy pomogliby swoim rodakom, gdyby zagwarantowali własnym mniejszościom podstawowe prawa. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że Węgrzy w państwach sukcesyjnych byli w dużo lepszej sytuacji niż mniejszości na Węgrzech (A. Tóth, *The Hungarian State and the Nationalities*, [w:] *National and Ethnic Minorities in Hungary, 1920–2001*, red. A. Tóth, New York 2005, s. 172–174).

aczkolwiek z innego państwa sukcesyjnego, pospieszył łotewski Niemiec – Paul Schiemann – zdaniem którego Unia zaprzestała wysiłków na rzecz ochrony praw mniejszości, podając przykład diaspory niemieckiej i węgierskiej w Królestwie SHS, pozbawionej własnego szkolnictwa<sup>49</sup>.

Zamieszczone w „Sprawach Narodowościowych” sprawozdania z posiedzeń Unii Międzyparlamentarnej – podobnie jak to było w przypadku Ligi Narodów i Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów – świadczą o zupełnym braku porozumienia między Węgrami a przedstawicielami państw sukcesyjnych. Świadczy o tym choćby fragment wypowiedzi Berzeviczego w trakcie wspomnianego wyżej Kongresu: „Węgry nie dążą do zmiany traktatów za pomocą siły, lecz do urobienia opinii publicznej w tym duchu, aby przyszły kongres pokojowy (sic!) był bardziej sprawiedliwy od pierwszego”<sup>50</sup>. Należy podkreślić, że słowa te padły już w 1928 r. Można przypuszczać, iż podobne zdanie w tej kwestii miała większość Węgrów.

#### d) Kongresy Mniejszości Narodowych w Genewie

Pierwszy Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie odbył się w październiku 1925 r. z inicjatywy łotewskich Niemców i wśród licznych grup narodowych można było wymienić też przedstawicieli węgierskiej mniejszości z Czechosłowacji, Królestwa SHS i Rumunii<sup>51</sup>. W Komitecie organizacyjnym – obok Niemca z Łotwy Paula Schiemanna i Włocha ze Słowenii Josipha Wilfana – zasiadał wspomniany już czechosłowacki Węgier Géza Szüllő (jako jeden z wiceprzewodniczących). Zgodnie z założeniami zjazdu miały zajmować się sprawami tylko o charakterze ogólnym i interesującymi wszystkich. Dyskusji nie podlegały kwestie granic i ich rewizji. Zabronione było także narzucanie woli przez większość uczestników mniejszości, a także tworzenie stronnictw<sup>52</sup>. Mimo tak szczytnych i ambitnych planów dość szybko okazało się, jaki był rzeczywisty cel zjazdów. W założeniu Niemców oraz współpracujących z nimi Węgrów Kongresy miały być forum dla propagandy rewizjonistycznej przedstawicieli niemieckich oraz węgierskich mniejszości<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> *Sprawy narodowościowe na XXV Kongresie...*, s. 614–615.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe...*, s. 31.

<sup>52</sup> A. Stebelski, *Zjazdy mniejszości w Genewie*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 1, s. 33. W rzeczywistości jednak od razu zawiązał się sojusz grup najbardziej niezadowolonych z tzw. ładu wersalskiego, czyli Niemców, Węgrów i słowackich autonomistów (S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe...*, s. 33).

<sup>53</sup> T.M. Kattelbach, *Różnice ideologiczne na Kongresach Mniejszości w Genewie (przyczyny rozłamu)*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 5–6, s. 331–332; S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe...*, s. 39.

Węgrzy wykazywali się w trakcie Kongresów bardzo dużym zaangażowaniem. Często brali udział w pracach organizacyjnych oraz byli członkami różnych komisji. Zdecydowanym liderem węgierskiej diaspory w Czechosłowacji był parlamentarzysta i prawnik Géza Szüllő, reprezentował ją także praski prawnik Ernő Flachbart. Rzecznikami Węgrów z Rumunii byli poseł i publicysta dr Elemér Jakabffy oraz baron Andor Ambrozy, z Jugosławii zaś prawnicy dr Dénes Strelitzky i dr Leó Deák.

Postawa Węgrów była często bardzo ofensywna. W trakcie VII Kongresu Mniejszości Narodowych w 1931 r. Szüllő, wypowiadając się na temat sytuacji mniejszości, stwierdził, że są one przedmiotem „polityki eksterminacyjnej”. Oczywiście od razu dodał, że nie zmieni to stosunku członków diaspor do nowych ojczyzn, gdyż pozostaną oni wiernymi obywatelami, sumiennie wywiązującymi się ze swoich obowiązków<sup>54</sup>. Z powodu postawy Węgrów skandalem zakończył się VIII Kongres w 1932 r. Najwybitniejszy przedstawiciel mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji János Esterházy w bardzo ostrych słowach wypowiedział się na temat prześladowań Węgrów w tym państwie. Ponieważ w założeniu w trakcie Kongresów nie wolno było poruszać tematów szczegółowych, było to naruszenie regulaminu. Fakt ten tak oburzył przewodniczącego Wilfana, iż ten zasłabł i musiał zostać zastąpiony przez Paula Schiemanna<sup>55</sup>.

W mniej wojowniczym tonie, ale wysuwając równie poważne oskarżenia, na XI Kongresie w 1935 r. wypowiedział się węgierski delegat z Jugosławii dr Strelitzky. Wspominał o sytuacji mniejszości w państwach autorytarnych, które to mniejszości nie mogły bronić swoich praw oraz były odsuwane od życia politycznego. Postulował zaspokojenie potrzeb kulturalnych i ekonomicznych jako kluczowych dla rozwoju życia mniejszości, w dalszej zaś perspektywie utworzenie „korporacji mniejszości”, które miałyby ułatwić walkę o prawa polityczne<sup>56</sup>. Rok później inny jugosłowiański Węgier Deák twierdził, że zapisy o ochronie mniejszości w traktacie w Saint-Germain-en-Laye mają „teoretyczny charakter” i w rzeczywistości nikt ich nie przestrzega<sup>57</sup>.

W trakcie Kongresów poruszano także temat funkcjonowania Ligi Narodów. Podczas XII Kongresu w 1936 r. siedmiogrodzki Węgier Jakabffy stwierdził, iż zapis o ochronie mniejszości nie został wpisany do Paktu Ligi Narodów, ponieważ istnieje obawa, że zagrozi to autorytetowi tej organizacji. Według Węgra kwestie petycji powinny być rozpatrywane przez Międzynarodowy Trybunał

<sup>54</sup> *VII Kongres Mniejszości Narodowych*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 4–5, s. 510.

<sup>55</sup> S. P a p r o c k i, *Zjazdy Mniejszości Narodowych. VIII Kongres Mniejszości Narodowych w Wiedniu*, „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 4–5, s. 526.

<sup>56</sup> J.C.R., *XI-ty Kongres Mniejszości Narodowych (2–3 września 1935)*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 5, s. 531–532.

<sup>57</sup> I d e m, *Kongres Mniejszości Narodowych. XII Kongres Mniejszości Narodowych (16–17 IX 1936)*, „Sprawy Narodowościowe” 1936, nr 4–5, s. 548.



Sprawiedliwości, ponieważ to jedyna instytucja niezależna i wolna od wszelkich wpływów i nacisków. Był to już drugi głos węgierski w tej sprawie, gdyż rok wcześniej tego samego domagał się dr Arhur Balogh z Rumunii, wypominając, że dotychczas w Hadze rozpatrywano wyłącznie dwie sprawy dotyczące mniejszości narodowych<sup>58</sup>. Jakabffy domagał się również powołania specjalnej komisji, a także uznania osobowości prawnej mniejszości narodowych<sup>59</sup>.

### Sprawy węgierskie w polityce wewnętrznej państw sukcesyjnych

Zamieszczone na łamach „Spraw Narodowościowych” artykuły i reportaże dotyczące polityki wewnętrznej poszczególnych państw sukcesyjnych zawierają sporo informacji na temat położenia w nich mniejszości węgierskiej.

#### a) Czechosłowacja

Największym zakresem praw i swobód spośród wszystkich państw sukcesyjnych Węgrzy cieszyli się w Czechosłowacji. Choć często wiązało się to z pewnymi utrudnieniami ze strony władz, mogli korzystać z przywilejów zapewnionych im w konstytucji i w poszczególnych ustawach.

Zgodnie z ustaleniami konstytucji z 22 lutego 1920 r. dotyczącymi mniejszości narodowych oraz ustawy językowej z 6 marca 1921 r. wszystkie mniejszości mogły swobodnie używać języka macierzystego. Dość ogólny zapis we wspomnianych dokumentach regulowało rozporządzenie z 3 lutego 1926 r. W gminach, gdzie przedstawiciele danej mniejszości stanowili 50% mieszkańców, ich język macierzysty stawał się językiem urzędowym na równi z językiem czechosłowackim (było to pojęcie fikcyjne, wykorzystywane do celów propagandowych)<sup>60</sup>. W powiatach, gdzie członkowie diaspory stanowili 20% ogółu ludności, podania w ich języku miały być przyjmowane we wszystkich urzędach i odpowiedzi

---

<sup>58</sup> Węgier miał zapewne na myśli dwie sprawy, w których Trybunał wydał wyrok: kwestia mniejszości niemieckiej w Polsce w 1921 r. oraz greckich szkół w Albanii w 1934 r. (*The Aims, Methods and Activity of the League of Nations*, Genewa 1938, s. 114).

<sup>59</sup> J.C.R., *XI-ty Kongres Mniejszości Narodowych...*, s. 533; i d e m, *Kongres Mniejszości Narodowych. XII Kongres...*, s. 550–551.

<sup>60</sup> Język czechosłowacki nigdy nie istniał – zapis ten miał oznaczać, że w czeskiej części państwa używano języka czeskiego, w słowackiej – słowackiego. Określenie to było konsekwencją idei „czechosłowakizmu”, czyli tezy, iż Czesi i Słowacy stanowią dwie „gałęzie” tego samego narodu. Miała ona pomóc we wspólnej walce dyplomatycznej w czasie I wojny światowej o własną państwowość, następnie zaś konsolidować państwo o tak złożonej strukturze etnicznej (M. P a p i e r z, *Język a słowacka tożsamość narodowa*, [w:] *Naród – państwo. Europa Środkowa w XIX i XX wieku*, red. A. Patek, W. Rojek, Kraków 2006, s. 71; J. R y c h l i k, *Początki, rozwój i zanik czechosłowakizmu*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowo-Wschodniej” 2010, R. XLV, s. 43–52).

w takim też języku mogli oczekiwać. Mniejszości mogły zakładać także własne szkoły, w których nauczanie odbywałoby się w ich języku, aczkolwiek państwo zastrzegło sobie prawo wprowadzenia w szkołach powszechnych jako przedmiotu obowiązkowego języka czechosłowackiego. Kwestie językowe regulował także regulamin Izby Poselskiej i Senatu z 15 kwietnia 1920 r. Posłowie mogli wygłaszać mowy w swoim języku (dopuszczano – oprócz czechosłowackiego – niemiecki, węgierski, polski i rusiński), jeżeli w kancelarii złożyli odpowiednie oświadczenie o przynależności do danej mniejszości<sup>61</sup>. Należy stwierdzić, że Węgrzy korzystali z zapisów wspomnianych dokumentów, choć niewątpliwie czasami zdarzały się nadużycia ze strony władz<sup>62</sup>.

W Czechosłowacji rozwijało się ożywione działanie polityczne węgierskiej diaspory. Powstał szereg partii, ale w rzeczywistości największe znaczenie miały dwie z nich: Krajowa Partia Chrześcijańsko-Społeczna (KPCh-S) z Jánosem Esterházym i Gézą Szülló na czele oraz kierowana przez Andora Jarossa Węgierska Partia Narodowa (WPN). W obu przypadkach celem działań polityków była rewizja postanowień traktatu w Trianon, jednak członkowie obu partii stosowali inne środki, aby to osiągnąć. KPCh-S dążyła do zmian w duchu porozumienia i poszanowania obowiązującego prawa, podczas gdy WPN – składająca się z osób o poglądach nacjonalistycznych – negowała rzeczywistość i dążyła do rozbitcia Czechosłowacji, głównie w porozumieniu z mniejszością niemiecką<sup>63</sup>. Ostatecznie jednak zwyciężyła idea współpracy wszystkich węgierskich partii na rzecz rewizji zaistniałej sytuacji. W 1936 r. nastąpiła fuzja opozycji węgierskiej, w miejsce kilku partii powstało Zjednoczone Węgierskie Stronnictwo Chrześcijańskie i Narodowe. Uznane ono zostało za reprezentanta interesów wszystkich Węgrów zamieszkujących Słowację i w oficjalnych przemówieniach i programach postulowało utworzenie autonomii na węgierskich obszarach językowych<sup>64</sup>.

Obserwując konsolidację nie tylko Węgrów, ale wszystkich mniejszości zainteresowanych rozbitciem państwa, rząd w Pradze postanowił wyjść naprzeciw niektórym oczekiwaniom postulowanym przez członków diaspor i ogłosił nowy

<sup>61</sup> L. Zieleniewski, *op. cit.*, s. 158–172.

<sup>62</sup> Można zgodzić się z tezą Stanisława Sierpowskiego, że pod względem legislacyjnym Węgrzy w Czechosłowacji cieszyli się szerszym zakresem praw niż ich rodacy na Węgrzech żyjący w realiach reżimu Miklósa Horthyego (S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe...*, s. 41). Mimo to należy zwrócić uwagę chociażby na ustawę o ochronie republiki z 1923 r., wprowadzoną w życie z obawy przed irredentystyczną działalnością głównie Niemców. Pozwalała ona w pewnym stopniu na ograniczanie swobód obywatelskich (*Zákon na ochranu republiky z 6. března 1923 (výňatek)*, [w:] *Dokumenty a materiály k národním dějinám 1918–1945*, red. F. Čapka, Brno 1998, s. 55–57).

<sup>63</sup> I. Molnár, *Zdradzony bohater – János Esterházy, 1901–1957*, Warszawa 2004, s. 17–27.

<sup>64</sup> J.R., *Sprawy węgierskie: fuzja opozycyjnych stronnictw węgierskich*, „Sprawy Narodowościowe” 1936, nr 3, s. 318.

program, który miał sytuację częściowo choć naprawić. Postanowiono przede wszystkim rozwiązać problemy z zatrudnieniem w szkolnictwie mniejszościowym i z niedoborami dotyczącymi tego szkolnictwa<sup>65</sup>. Brakowało już jednak woli współpracy Węgrów z rządem w Pradze. Przy każdej okazji wypominali oni władzy niespełnione obietnice, nie łudząc się, iż kolejne zostaną wprowadzone w życie<sup>66</sup>. Nie zamierzali popierać rządu w jego starciu z Niemcami sudeckimi, którzy stawali się coraz większym zagrożeniem dla integralności Czechosłowacji, dopóki nie zostałyby przedstawione jakieś konkretne rozwiązania<sup>67</sup>. Działalność Węgrów przyniosła pewne efekty – na początku 1938 r. władza zaczęła wprowadzać w życie niektóre obietnice, dotyczące np. języka węgierskiego w życiu publicznym na przygranicznych obszarach Słowacji i Rusi Podkarpackiej<sup>68</sup>. Było już jednak za późno, Węgrzy zdecydowali, że wezmą czynny udział w rozbiórce Czechosłowacji, czego sygnałem była manifestacja solidarności ze słowackimi autonomistami podczas przemówienia Gézy Szüllő w parlamencie 29 marca 1938 r., od których do tej pory parta Esterházyego stroniła<sup>69</sup>. Relacja z wydarzeń z przełomu września–listopada 1938 r., kiedy dokonał się pierwszy krok na drodze do demontażu Czechosłowacji, pozwala wysnuć wniosek, że zdaniem redaktorów „Spraw Narodowościowych” była to wyłącznie konsekwencja błędnej polityki mniejszościowej Pragi<sup>70</sup>.

## b) Rumunia

W Rumunii problem mniejszości w świadomości władz nie istniał aż do końca I wojny światowej. Okazał się on niezwykle dokuczliwy po włączeniu w granice państwa nowych obszarów – wraz z inkorporacją Bukowiny w Rumunii zwiększyła się liczba Niemców i Ukraińców, Besarabii – Rosjan, a Siedmiogrodu – Węgrów. Pierwsze rządy nie potrafiły sobie z tym poradzić. Premier Ion I.C. Brătianu traktował mniejszości jak obywateli „drugiej kategorii”, szczególnie zaś wrogo odnosił się do Węgrów. Zachowanie to było podyktowane tym, iż Rumunia sąsiadowała z Węgrami i w przekonaniu władz w Bukareszcie państwo to wykorzystywało swoich rodaków do realizacji własnej polityki rewizjonistycz-

---

<sup>65</sup> Czechosłowacja. Deklaracja rządu czeskiego o jego polityce narodowościowej i jej znaczenie dla Polaków. Czechizacja nazwisk polskich. Szykany administracyjne wobec Polaków. Deklaracja Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Czechosłowacji, „Sprawy Narodowościowe” 1936, nr 6, s. 681–682.

<sup>66</sup> Sprawy ludności węgierskiej, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 4–5, s. 497.

<sup>67</sup> J.R., Sprawy ludności węgierskiej, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 6, s. 702–703.

<sup>68</sup> Język węgierski na poczcie i kolei, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 1–2, s. 153.

<sup>69</sup> Deklaracja posła Szüllő, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 1–2, s. 153–154.

<sup>70</sup> J.R., Dni przełomowe i stan po przełomie, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 4–5, s. 497–501.

nej<sup>71</sup>. Brătianu uznał zatem, że należy niszczyć świadomość narodową Węgrów poprzez politykę dyskryminacji, jednak w przypadku diaspory węgierskiej było to zadanie skazane na niepowodzenie<sup>72</sup>.

Sytuacja zmieniła się po zwycięstwie Partii Narodowo-Chłopskiej Iuliu Maniu w wyborach w 1928 r. Aby pozyskać głosy mniejszości, stronnictwo to udostępniło przedstawicielom diaspor miejsca na listach wyborczych. Wskutek tego układu do parlamentu weszło 16 Węgrów<sup>73</sup>, początkowo wspierali oni politykę premiera Maniu. Okazało się jednak, iż przemiany nie są tak szybkie, jak tego oczekiwano. Przede wszystkim rząd uchylał się od realizacji tzw. programu z Alba Iulia, czyli planów reform na rzecz mniejszości, które miały być wprowadzone w zamian za poparcie dla partii Maniu w wyborach. W efekcie nastąpił poważny kryzys pomiędzy rządem a mniejszościami, szczególnie węgierską<sup>74</sup>.

Różnice zdań wyraźnie uwidoczniły się w trakcie sesji parlamentu w listopadzie 1930 r. Otworzył ją uroczyście król Karol II, który w swojej mowie tronowej zapewniał, że Rumunia nie zejdzie ze swojej dotychczasowej drogi na rzecz poprawy sytuacji mniejszości. Zgodnie z tradycją poszczególne ugrupowania przygotowały odpowiedź dla króla. Stanowisko stronnictwa rządowego było zbieżne z opinią monarchy. Wywołało to gwałtowną reakcję Węgrów: w swoim oświadczeniu poseł Józef Willer zapowiedział, że Węgrzy poprą wszelkie projekty, które wpłyną na poprawę sytuacji mniejszości, ale wytknął premierowi, iż w jego odpowiedzi na mowę tronową nie padło ani jedno słowo dotyczące planowanych reform. Natomiast zapowiedź, że rząd nie zmieni swojego kursu była dla Węgrów przerażająca, ponieważ dotychczas nie poczyniono żadnych kroków w celu poprawy ich sytuacji. Dyskusja wokół mowy tronowej toczyła się wśród węgierskiej społeczności także poza parlamentem, m.in. w prasie czy na lokalnych zebraniach. Prezes stronnictwa węgierskiego György Bethlen wydał oświadczenie, w którym przyznał, że mimo dużego szacunku dla króla i premiera ich zapowiedzi reform „musimy przyjąć prawie jako kpiny”<sup>75</sup>.

---

<sup>71</sup> Teoria ta miała dodatkowe uzasadnienie, biorąc pod uwagę fakt, iż Węgrzy niezwykle emocjonalnie odnosili się do utraty Siedmiogrodu. Już od czasów walk z Turkami Siedmiogród był utożsamiany z ostoją węgierskiej państwowości i zabór tych obszarów był dla nich ogromnym ciosem. Taka postawa Węgrów była jednym z czynników, dla których rządy Brătianu wprowadziły na terenie Siedmiogrodu stan wyjątkowy w latach 1918–1928. Sytuacja ta powtórzyła się później w latach 1933–1940 (A. K a s t o r y, *op. cit.*, s. 13, 26).

<sup>72</sup> J. K a ł u g i n, *Kwestja mniejszościowa w Rumunji*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 5, s. 699–700.

<sup>73</sup> Była to duża zmiana, biorąc pod uwagę fakt, że w wyborach w 1927 r. Węgrzy uzyskali tylko 8 mandatów (A. K a s t o r y, *op. cit.*, s. 28).

<sup>74</sup> W. S w o r a k o w s k i, *Mniejszości narodowe w Rumunji wobec programu rządowego*, „Sprawy Narodowościowe” 1930, nr 5–6, s. 658.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 658–661.

Nieudolność rządów Maniu skłoniła Karola II do wprowadzenia zmian na stanowisku premiera. Został nim w 1931 r. jeden z założycieli Partii Narodowo-Demokratycznej Nicolae Iorga. Doprowadził do rozwiązania parlamentu i nowych wyborów, w których udało mu się zyskać przychylność mniejszości niemieckiej i ukraińskiej. Na współpracę z premierem nie zdecydowali się Węgrzy, co nie przeszkodziło im wywalczyć 11 mandatów. Fakt ten świadczył o tym, jaką siłę w państwie stanowili siedmiogrodzcy Węgrzy<sup>76</sup>. Mimo ich wstrzemięźliwej postawy wiązano duże nadzieje z osobą nowego szefa rządu<sup>77</sup>.

Chociaż mniejszości nie mogły doczekać się realizacji obiecywanych reform, istniały ustawy, które – przynajmniej w teorii – gwarantowały im szeroki zestaw praw. W pierwszej kolejności należy wymienić oczywiście konstytucję uchwaloną w 1923 r. Zgodnie z art. 5 ustawy zasadniczej „Rumunii, bez różnicy pochodzenia etnicznego, języka i religii, korzystają z wolności wyznania, nauczania, prasy, zgromadzania się oraz ze wszystkich wolności i praw, ustanowionych przez ustawę”. Konstytucja gwarantowała także naukę dla wszystkich dzieci w szkołach początkowych (art. 25), ale wówczas nauka odbywała się w języku rumuńskim. Kolejne ustawy regulowały kwestie języka mniejszości w szkole: wystarczyła zgoda 20 rodziców na to, aby w szkole państwowej został utworzony oddział z językiem wykładowym danej mniejszości. W szkołach średnich natomiast, na obszarach o dużym odsetku mniejszości, można było wprowadzić ich język ojczysty jako przedmiot nadobowiązkowy bądź też jako język wykładowy z wyjątkiem kilku przedmiotów (język rumuński, historia i geografia Rumunii, wychowanie obywatelskie)<sup>78</sup>.

Alternatywą dla szkół państwowych z językiem rumuńskim były prywatne szkoły mniejszościowe. Mogły być one zakładane zgodnie z ustawą z 22 grudnia 1925 r. W myśl art. 3 mogły powstawać z inicjatywy obywatela Rumunii bądź organizacji, pod warunkiem, że nie były one zależne od innych państw<sup>79</sup>. Węgrzy byli w wyjątkowo złej sytuacji, ponieważ Rumunia podpisała kilka umów bilateralnych, zgodnie z którymi obejmowała opieką szkoły mniejszościowe w zamian za wsparcie dla szkół rumuńskich w odpowiednich państwach. W marcu 1933 r. umowa taka została podpisana z Jugosławią, natomiast w 1936 r. z Czechosło-

---

<sup>76</sup> Rumunja. Deklaracja polska w Radzie Miejskiej w Czerniowcach. Król rumuński do niemieckich biskupów. *Mniejszości wobec nowego rządu. Mniejszości wobec wyborów parlamentarnych*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, nr 2–3, s. 329–330.

<sup>77</sup> W. S w o r a k o w s k i, *Mniejszości narodowe w Rumunji...*, s. 263.

<sup>78</sup> I d e m, *Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunji...*, s. 62–63.

<sup>79</sup> I d e m, *Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunji (dokończenie)...*, s. 238. W Siedmiogrodzie funkcjonowało wiele węgierskich szkół wyznaniowych. Jednak wskutek zmniejszania, a następnie zaniechania jakichkolwiek wydatków budżetowych na rzecz szkolnictwa wyznaniowego, część spośród tych szkół musiała zostać zamknięta (A. K a s t o r y, *op. cit.*, s. 27).

wacją<sup>80</sup>. Z Węgrami takiego porozumienia nie zawarto, nie należy jednak obwiniać o to wyłącznie rządu w Bukareszcie, biorąc pod uwagę stosunek Węgrów do mniejszości we własnym państwie.

Kolejne gabinety rumuńskie nie wywiązywały się z większości obietnic złożonych mniejszościom, konieczne jednak jest przytoczenie jednego pozytywnego przykładu, w którym postąpiły zgodnie z zapowiedziami. W 1938 r. został utworzony Komisariat dla Spraw Mniejszości Narodowych w Rumunii przy rządzie, na czele którego stał Silviu Dragomire. Najważniejszym zadaniem Komisariatu było rozpatrzenie kwestii obywatelstwa mniejszości narodowych. Analizie poddano ok. 150 tys. wniosków, dotyczyło to jednak głównie Żydów<sup>81</sup> – zatem kwestia węgierskich optantów w dalszym ciągu pozostawała nierozwiązana. W rzeczywistości jednak, wobec radykalizacji polityki Budapesztu, nie miało to już wówczas większego znaczenia.

### c) Jugosławia

W „Sprawach Narodowościowych” widoczna jest dysproporcja pomiędzy obfitością informacji na temat Węgrów w Czechosłowacji i Rumunii a ich sytuacją w Jugosławii. Należy jednak odnotować jedną wzmiankę dotyczącą Węgrów z Wojwodiny. We wrześniu 1927 r. odbyły się wybory do parlamentu jugosłowiańskiego. Wielkim sukcesem tej mniejszości było to, iż udało się jej wywalczyć kilka mandatów – po wyborach w Skupszczyźnie zasiadło trzech Węgrów<sup>82</sup>. Poza informacjami z przebiegu obrad organizacji międzynarodowych, lektura „Spraw Narodowościowych” nie dostarcza więcej informacji na temat jugosłowiańskich Węgrów.

W „Sprawach Narodowościowych” pisano stosunkowo wiele na temat aktywności Węgrów w międzynarodowym życiu publicznym, węgierskie nazwiska pojawiały się wielokrotnie w składzie różnych komitetów, zarządów i komisji Ligi Narodów oraz organizacji pozarządowych. Ponadto na łamach pisma można odnaleźć wzmianki o węgierskich projektach dotyczących wspominanych już komisji rozjemczych, a także postulaty uwolnienia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości od wpływów politycznych i uczynienia z niego najważniejszego elementu w systemie ochrony mniejszości narodowych. Węgrzy bardzo często reprezentowali na forum międzynarodowym swoje pomysły udoskonalenia tzw. ładu wersalskiego i kontroli nad kwestiami mniejszościowymi. W mniej-

<sup>80</sup> *Międzynarodowe umowy w sprawach szkolnictwa mniejszościowego*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 1–2, s. 127–132; W. S w o r a k o w s k i, *Czechosłowacko-rumuńskie porozumienie szkolne*, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 5–6, s. 503.

<sup>81</sup> *Komisariat dla Spraw Mniejszości Narodowych w Rumunii*, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 5–6, s. 509–510.

<sup>82</sup> *Jugosławia. Wyniki wyborów do parlamentu*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 468.

szym stopniu poruszali kwestie szczegółowe, które bezpośrednio ich dotyczyły, prawdopodobne przyczyny tego postępowania zostaną przedstawione we wnioskach.

### Wnioski

Sprawozdania z przebiegu obrad organizacji międzynarodowych na łamach „Spraw Narodowościowych” pozwalają na kilka wniosków. Po pierwsze można dostrzec, jak silnie spolaryzowane były opinie przedstawicieli Węgier oraz pozostałych państw i narodów na wszystkich forach międzynarodowych. Ponadto widoczny był brak woli osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia. Obie strony „konfliktu” wysuwały postulaty i argumenty, które wzajemnie się wykluczały, uniemożliwiając konstruktywną dyskusję. Międzynarodowe gremia były dla Węgrów „mównicą” – nie tyle zależało im na faktycznym polepszeniu sytuacji rodaków w państwach sukcesyjnych, co na umacnianiu swej propagandy rewizjonistycznej w celu pozyskania opinii publicznej na rzecz zmian zapisów traktatów pokojowych. Przykłady prześladowań węgierskiej mniejszości były traktowane jako jedno z narzędzi w polityce Budapesztu, gdyż dowodziły, iż tzw. ład wersalski nie spełnił oczekiwań wielu mieszkańców Europy, którzy oczekiwali radykalnych zmian swojej sytuacji geopolitycznej.

Innym wątkiem, który zwraca uwagę podczas lektury „Spraw Narodowościowych”, jest wielka dysproporcja pomiędzy informacjami na temat mniejszości węgierskiej w poszczególnych państwach ościennych. Zdecydowanie najwięcej można dowiedzieć się o sytuacji w Czechosłowacji, w drugiej kolejności w Rumunii, szczerkowo zaś tylko informacje odnoszą się do Jugosławii. Sytuacja Węgrów w Czechosłowacji była zdecydowanie najlepsza, dlaczego zatem ich „krzywdom” „Sprawy Narodowościowe” poświęcały najwięcej uwagi? Aby zrozumieć ten fenomen, należy przytoczyć wypowiedź węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kálmána Kányi w rozmowie z posłem polskim na Węgrzech Stanisławem Łepkowskim z 1936 r.: „Jest co najmniej dziwnem, że państwo, w którym naród węgierski widzi największego swego wroga, to jest Czechosłowacja, mniejszość węgierską traktuje stosunkowo najlepiej, a państwo, w stosunku do którego uczucia węgierskiej opinii publicznej względnie najłatwiej mogłyby ulec pewnej zmianie, ciemniejszy mniejszość węgierską jeszcze bardziej aniżeli Rumuni”<sup>83</sup>. Przyczyn było kilka. Węgrzy w Czechosłowacji, mimo wszelkich niedogodności, cieszyli się wolnością nieporównywalnie większą niż ich rodacy z Rumunii i Jugosławii, przez co mieli najwięcej możliwości i narzędzi do tego, aby domagać się na forum wewnętrznym, jak i międzynarodowym, przestrzega-

---

<sup>83</sup> Państwem tym była oczywiście Jugosławia. Cyt. za: M. K o ź m i ń s k i, *Mniejszości narodowe...*, s. 164.

nia swoich praw. Nie musieli obawiać się represji z powodu wnoszenia skarg przeciwko swej nowej ojczyźnie. Jednak od razu nasuwa się pytanie, dlaczego Budapeszt nie upominał się o prawa Węgrów z Jugosławii i Rumunii, gdy ci nie mogli z taką swobodą skarżyć się na swój los. Wymienić można tu kilka czynników, ale wszystkie wiążą się z jednym zagadnieniem – rewizjonizmem. Czechosłowacja była państwem w najgorszej sytuacji geopolitycznej i najszybciej mogła ulec rozbiciu ze względu na zainteresowanie Niemiec jej sprawami wewnętrznymi. Ponadto trzeba zwrócić uwagę na liczebność i rozmieszczenie Węgrów na Słowacji – stanowili oni duży odsetek mieszkańców i skupieni byli na samym pograniczu, co było ważnym argumentem w polityce rewizjonistycznej Węgrów. Skierowanie ostrza propagandy przeciw Czechosłowacji było posunięciem całkowicie startegicznym. W Rumunii liczba Węgrów była dwukrotnie większa, ale stanowili oni „wyspy językowe” rozrzucone na obszarze całego Siedmiogrodu. Z kolei w Jugosławii było ich najmniej, natomiast Węgry zamierzały zachować ze swym południowym sąsiadem jak najdłużej dobre relacje, co było widoczne aż do 1941 r.<sup>84</sup> Trzeba także pamiętać o tym, że Węgrzy w państwach ościennych utrzymywali stałe kontakty z Budapesztem i często ich działania były sterowane zgodnie z interesami rządu Miklósa Horthyego. Należy zatem zgodzić się z opinią Stanisława Sierpowskiego, że mniejszości narodowe były instrumentem w stosunkach międzynarodowych okresu międzywojennego i nie inaczej było w przypadku Węgrów<sup>85</sup>. Jednak jest to przede wszystkim historia grup narodowych, które wbrew własnej woli znalazły się poza granicami ojczyzny i musiały nauczyć się żyć w zupełnie nowych realiach.

Wypada także zastanowić się, dlaczego pewne kwestie nie pojawiły się na łamach „Spraw Narodowościowych”. Jak już wspomniano wyżej, Węgrzy w małym stopniu poruszali na forum organizacji międzynarodowych kwestie szczegółowe, dotyczące problemów ich życia codziennego w państwach sukcesyjnych. Zdecydowanym wyjątkiem jest kwestia reform rolnych, jednak nawet w tym przypadku dyskusja na ten temat szybko się skończyła. Można wymienić kilka przyczyn tej sytuacji. W regulaminach większości organizacji znajdował się zapis, że kwestie bieżące nie mogły być poruszane. Ponadto Węgrzy – zgodnie z założeniami swojej polityki rewizjonistycznej – koncentrowali siły przeciw Czechosłowacji, ta zaś dostarczała najmniej przykładów łamania praw mniejszości. Dużo łatwiej byłoby znaleźć takie w Rumunii i Jugosławii, ale nie było to strategicznie uzasadnione. Poza tym nie poszukiwano sposobów rozwiązania

---

<sup>84</sup> Węgry utrzymywały przyjazne stosunki z Jugosławią nawet po wybuchu II wojny światowej. W 1940 r. został podpisany węgiersko-jugosłowiański pakt o „wieczystej przyjaźni”. Sytuacja ta trwała do kwietnia 1941 r., kiedy Rzesza skłoniła Budapeszt do ataku na Jugosławię. W zamian za współudział w inwazji Węgry uzyskały Baczkę oraz pewne nabytki kosztem Chorwacji i Słowenii (W. F e l c z a k, *op. cit.*, s. 340–341).

<sup>85</sup> S. S i e r p o w s k i, *Mniejszości narodowe...*, s. 6.



faktycznych problemów – poprawa sytuacji Węgrów w sąsiednich krajach była raczej kłopotliwa dla propagandy rewizjonistycznej rządu w Budapeszcie.

„Sprawy Narodowościowe” nie akcentują także kwestii relacji pomiędzy Budapesztem a Węgrami w państwach sukcesyjnych, a także między Węgrami a innymi mniejszościami narodowymi. Bez wiedzy pozaźródłowej niemożliwe byłoby dostrzeżenie zależności działań przedstawicieli diaspory węgierskiej od reżimu Miklósa Horthy’ego. W niewielkim stopniu przedstawiono współpracę Węgrów z innymi mniejszościami, które także dążyły do rozbitcia panującego ładu europejskiego. Z wyjątkiem jednego artykułu dotyczącego kształtowania się idei Kongresów Mniejszości Narodowych w Genewie<sup>86</sup>, nie akcentowano współpracy węgiersko-niemieckiej w ramach propagandy rewizjonistycznej, która przecież była w okresie dwudziestolecia międzywojennego niezwykle intensywna.

W „Sprawach Narodowościowych” poświęcono także mało miejsca roli, jaką Niemcy, Węgrzy i Polacy odegrali w kwestii Czechosłowacji w latach 1938–1939. Opis wydarzeń pozwala wysnuć wniosek, iż rozpad państwa był naturalną konsekwencją jego błędnej polityki. Autorzy nie podkreślali znaczenia tego wydarzenia. Akcentowanie roli mniejszości narodowych – chociaż musiało być dla wszystkich obserwatorów oczywiste, że była ona decydująca – przedstawiało w nader „niekorzystnym świetle” Polaków, którzy wykorzystali konferencję w Monachium do wygzekwowania swoich żądań terytorialnych wobec Czechosłowacji, stając się w ten sposób w oczach międzynarodowej opinii publicznej sojusznikiem III Rzeszy. Wydarzeń z tego okresu nie można było oczywiście przemilczeć – mając jednak w pamięci ton dwóch artykułów z 1937 r. dotyczących Czechosłowacji<sup>87</sup>, dało się odnieść wrażenie, że los tego państwa nie wzbudzał w autorach większego zainteresowania ani współczucia.

W związku z powyższymi uwagami należy stwierdzić, iż „Sprawy Narodowościowe” oddają w pewnym stopniu „klimat” problematyki mniejszości węgierskiej w latach międzywojennych. Prezentowane wystąpienia Węgrów na forum organizacji międzynarodowych oraz bieżące reportaże na temat ich sytuacji

---

<sup>86</sup> T.M. K a t e l b a c h, *op. cit.*, s. 331–332.

<sup>87</sup> W artykule poświęconym powstałemu w 1928 r. Czechosłowackiemu Towarzystwu dla Studiów nad Zagadnieniami Narodowościowymi stwierdzono wprost, iż celem tej organizacji było szerzenie „czeskiej racji stanu” (*Czechosłowackie towarzystwo dla studiów nad zagadnieniami narodowościowymi [Československa společnost pro studium národnostních otázek]*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 1–2, s. 148). Równie negatywnie oceniono wydaną w 1936 r. pod auspicjami Towarzystwa pracę zbiorową *World Peace and Czechoslovakia*. Uznano ją za publikację o charakterze propagandowym, pełnym przekłamań, mającą na celu ochronę Czechosłowacji przed oskarżeniami o dyskryminację mniejszości narodowych oraz wprowadzenie w błąd opinii międzynarodową (R.B., *Karel Hoch, Jaromir Korčák, Emil Sobota, Zdenek Pečka, Rudolf Stránský, Ant. Boháč, V. Muller and J. Kolavich: „World Peace and Czechoslovakia 1919–1934”*. A.A.M. Stols Ltd. London–Maastricht 1936, str. 121, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 1–2, s. 187–188).

w państwach sukcesyjnych zawierały wiele różnorodnych informacji o charakterze politycznym i społecznym. Ich analiza pozwala wysnuć wniosek o negatywną postawę Węgrów oraz ich przeświadczeniu, że sytuacja jest tymczasowa, a problem mniejszości może rozwiązać tylko kolejna konferencja pokojowa<sup>88</sup>.

ALEKSANDRA SYLBURSKA

**The question of Hungarian minority in Czechoslovakia,  
Romania and Yugoslavia in the interwar period in the periodical „Sprawy  
Narodowościowe” („Nationality Questions”) 1927–1939**

In Polish historiography much less attention is paid to the influence of Hungarian minorities in successive countries on development of situation in Central-Eastern Europe during the interwar period than to the German ones. Such an attitude is mistaken because Hungarians took an active part in the revision of decisions taken during the Peace Conference in Paris. One of the reasons may be the language barrier because Hungarian is not widely spoken. However, as a considerably worthy source to history of national and ethnic problems in the interwar period, it is needed to recommend „Sprawy Narodowościowe” („Nationality Questions”), a periodical which was published from 1927 to 1939 by Institute of Nationality Questions Research in Warsaw. The read of this periodical delivers plenty of information about activity of Hungarian state and its minority representatives in the League of Nations, Union of International Associations of League of Nations, Interparliamentary Union and Congresses of Minorities in Geneva. There is also a number of articles about the situation of Hungarians living in Czechoslovakia, Romania and Yugoslavia, considering i. a. the minority law, political activity of Hungarian society, discrimination of governments towards this national group. „Sprawy Narodowościowe” allows draw some conclusions about the attitude of Hungarian regime to the role, which its minorities were to play in revision of decisions of Trianon Treaty and effectiveness of different interwar organizations which main goal was to guarantee the peace.

---

<sup>88</sup> *Sprawy narodowościowe na XXV Kongresie...*, s. 614–615.